

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 14, maj 2025 13:05

Ewelina Kocemba

Odsłony: 1007

---

W Norwegii i na Islandii coraz częściej wspomina się o potencjalnej akcesji do Unii Europejskiej. Możliwe, że w obu tych krajach odbędą się referenda, które zbadają poparcie dla tej idei w społeczeństwach. Zdaniem europosła KO akcesja obu północnych państw byłaby znaczącym wzmocnieniem dla UE, ale także ważną decyzją dla Polski.

*– W Skandynawii i w państwach nordyckich jest bardzo duża mobilizacja, także ze względu na to, że Finlandia i Szwecja dołączyły do Paktu Północnoatlantyckiego. Rozpoczęła się dyskusja w dwóch państwach, które są poza Unią Europejską, na Islandii i w Norwegii, na temat ewentualnego dołączenia do Unii Europejskiej – mówi Łukasz Kohut, poseł do Parlamentu Europejskiego z Koalicji Obywatelskiej.*

Zgodnie z zapowiedziami islandzkiego rządu w 2027 roku ma się odbyć referendum, w którym obywatele wypowiedzą się na temat tego, czy władze powinny rozpocząć negocjacje akcesyjne z UE.

*– To byłoby pierwsze referendum. Później kolejne, już po negocjacjach, o tym, czy w ogóle Islandia dołączy, czy nie, więc sytuacja na Islandii jest bardzo dynamiczna – mówi Łukasz Kohut.*

Opublikowane na początku kwietnia badanie Gallupa wskazuje, że 44 proc. Islandczyków opowiada się za przystąpieniem Islandii do UE, a 36 proc. jest przeciwnych. To podobne wyniki do tych odnotowanych trzy lata temu, ale wtedy poparcie wyraźnie rosło. Głosów „za” jest więcej wśród mieszkańców stolicy i osób z wyższym wykształceniem. Zbadano również, co Islandczycy sądzą o obecności Islandii w NATO – tu poparcie jest wyraźne: ponad 71 proc. społeczeństwa jest za, a przeciw – niecałe 12 proc.

*– Natomiast jeśli chodzi o Norwegię, to sytuacja jest bardziej skomplikowana, bo Norwegia już dwukrotnie powiedziała „nie” Unii Europejskiej, raz w latach 70., drugi raz w latach 90. Ale właśnie ze względu na skomplikowaną sytuację geopolityczną i powrót Jensa Stoltenberga do Norwegii mówi się o tym, że po najbliższych wyborach parlamentarnych, czyli w okolicach października tego roku, rozpocznie się w Norwegii debata publiczna na temat trzeciego referendum akcesyjnego do Unii Europejskiej – wskazuje europoseł.*

Kwietniowy sondaż dla gazet „Nationen” i „Klassekampen” wskazuje, że kwestia akcesji do UE jest bliższa niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich 20 lat. Około 33 proc. Norwegów opowiedziało się za członkostwem, a 42 proc. przeciw. Dla porównania w 2012 roku przeciwników było ponad 70 proc., a zwolenników – kilkanaście.

*– To byłoby naprawdę duże wzmocnienie dla Unii Europejskiej i dla Norwegii też, gdyby Norwegia przystąpiła do Unii, ponieważ, po pierwsze, jest to ogromna, silna gospodarka, która przeszła transformację energetyczną, zanim to było modne, a po drugie, byłby to kolejny sygnał militarny, że Europa się wzmacnia. Myślę, że możemy sobie na ten temat wiele dobrego pomarzyć, bo to byłoby na pewno wzmocnienie całej Unii Europejskiej jako organizacji międzynarodowej – ocenia Łukasz Kohut.*

Jego zdaniem byłoby to również ważne wydarzenie dla Polski ze względu na „domknięcie” przestrzeni Europy Północnej i Bałtyku w ramach UE.

*– Myślę, że też w tym kierunku premier Donald Tusk podążył, kiedy objechał wszystkie państwa właśnie nordyckie i skandynawskie, bo to jest moim zdaniem absolutnie kluczowe, żeby tam mieć sojuszników, także dlatego, że to są dość silne armie. One są może niezbyt liczne, ale bardzo dobrze wyposażone*

## Norwegia i Islandia mocniej rozważają dołączenie do UE. To byłyby ważne decyzje dla Polski

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 14, maj 2025 13:05

Ewelina Kocemba

Odsłony: 1007

---

*w broń i mają także duże doświadczenie bojowe, więc dla Polski byłoby to na pewno duże wzmocnienie ze strony północnej – podkreśla europoseł PO.*

Unia Europejska i Norwegia utrzymują bardzo bliskie relacje. Choć Norwegia nie jest członkiem UE, uczestniczy w strefie Schengen. Kraj ten jest także istotnym partnerem Unii w kwestii energetyki oraz bezpieczeństwa i obrony, co ma ogromne znaczenie także dla Polski. W grudniu 2024 roku Siły Zbrojne Królestwa Norwegii poinformowały o rozmieszczeniu raketowego systemu obrony przeciwlotniczej NASAMS na terenie lotniska Rzeszów-Jesionka w celu zabezpieczenia go przed atakiem środków napadu powietrznego. W styczniu rząd informował, że norweskie samoloty F-35 chronią polskie niebo, biorąc udział w operacji NATO ochrony wschodniej flanki. Obie strony liczą także na rozwój współpracy przemysłów zbrojeniowych. W kwietniu br. rozmowy na ten temat toczyły się w Warszawie między przedstawicielami resortów obrony Polski i Norwegii. Oba kraje zawarły także umowę międzyrządową, otwierającą czwartą edycję Funduszy Norweskich na lata 2021–2028. Dzięki niej Polska otrzyma łącznie ponad 441 mln euro (czyli ponad 1,9 mld zł) na projekty i inwestycje w obszarze rozwoju lokalnego (wsparcia gmin i regionów), zielonego biznesu i innowacji, sprawiedliwości, kultury i spraw wewnętrznych. Przedstawiciele rządu uczestniczyli także w spotkaniach państw nordycko-bałtyckiej ósemki (NB8), które koncentrowały się na kwestiach bezpieczeństwa regionu.

*Źródło: IP*